

JAROSŁAW MACAŁA

ORCID: 0000-0002-0788-0747

Uniwersytet Zielonogórski

jarekm@o2.pl

„Oddech Rosji plecy mrozi mi”. Związek Radziecki i Rosja w wyobrażeniach geopolitycznych polskiej muzyki popularnej po 1989 roku

Abstrakt: Problematyka imaginacji geograficznych/geopolitycznych wiąże się z szerszym tak zwanym zwrotem kulturowym w geografii, skupiającym uwagę badaczy na tym, jak ludzie wyobrazają sobie przestrzeń i co warunkuje tego rodzaju praktykę społeczną. Wyobrażenia geopolityczne są podstawowym obszarem badania w geopolityce krytycznej. Tworzą mapę świata oraz są sposobem definiowania miejsca narodu i państwa w tym świecie przez wpływy grupy społeczne, głównie z kręgu elit. Ich założeniem jest zastosowane przez Edwarda Saïda w geografii wyobrażonej podstawowe tożsamościowe rozróżnienie na „my” i „oni”, „swoi” i „obcy”. Wytwarzaniem imaginacji geopolitycznych w kulturze i muzyki popularnej oraz w mass mediach zajmuje się geopolityka popularna, będąca częścią geopolityki krytycznej. Zjawisko muzyki popularnej trudno precyzyjnie zdefiniować ze względu na zmienność i ciągle powstawanie nowych stylów. W tych badaniach analizuję niektóre polskie nurty muzyki popularnej, posługując się wybranymi tekstami piosenek jako bazą źródłową.

Celem tego artykułu jako *case study* z geopolityki popularnej jest analiza wytwarzania wyobrażeń geopolitycznych ZSRR i Rosji wśród twórców polskiej muzyki popularnej po 1989 roku oraz związane z tym niektóre uwarunkowania tożsamościowe, kulturowe, polityczne i generacyjne. Stawiam główną hipotezę, że obraz ZSRR/Rosji w imaginacjach polskiej muzyki popularnej był trwały i kreślił figurę wroga przez stosowanie wielu mitów i symboli z polskiej historii. Do tego był spójny z obrazem ogromnej większości elit politycznych i społeczeństwa. Tak zarysowany interdyscyplinarny problem badawczy nie doczekał się w polskiej nauce szerszych badań i wymagał zastosowania typowej dla geopolityki krytycznej metody badawczej w postaci analizy dyskursu tekstów piosenek oraz metody systemowej, traktującej wyobrażenia geopolityczne polskich elit symbolicznych jako spójny i powiązany z sobą system, w którym funkcjonują różne podsystemy, obejmujące obrazy kreowane przez poszczególne środowiska elitarne.

W imaginacjach geopolitycznych dotyczących ZSRR/Rosji widać echo trwającego w polskiej myśli geopolitycznej ostatnich 200 lat wyobrażenia o „przeklętym” miejscu Polski w Europie, czyli na styku Wschodu i Zachodu, na peryferiach cywilizacji zachodniej, zagrożonym przez silniejsze od

nas Niemcy i Rosję. Integracja z bliskim kulturowo Zachodem, która była podstawą polskiej polityki zagranicznej po 1989 roku, doprowadziła do zerwania z tym obrazem, pojednania z Niemcami, żeby wejść w zachodnie struktury polityczne i militarne. Natomiast Rosja, niezależnie od różnych form ustrojowych, pozostała w naszych imaginacjach geopolitycznych obca cywilizacyjnie i wroga geopolitycznie — jako Azja, nie-Europa, symbol zacofania, barbarzyństwa, dyktatury. Historyczny obraz relacji Polski z Rosją przywoływany w muzyce popularnej zawiera przede wszystkim obcość, konflikt i wojnę. Ten przekaz akceptowała większość Polaków, gdyż był łatwy komunikacyjnie, opierał się na trudnej wzajemnej historii i wynikających stąd emocjach, uprzedzeniach, mitach. Wzmacniało to rolę martyrologii i heroizmu Polaków, oporu i nieposłuszeństwa. Ten resentyment pozwalał przekuwać nasze porażki w zwycięstwa, zwłaszcza moralne, co było poniekąd bronią słabych wobec silniejszych.

Delegitymizacja PRL jako satelity ZSRR ułatwiała kreowanie obrazu podobnego zagrożenia dla Polski ze strony Rosji po 1991 roku. W tym dyskursie większość elit politycznych, wspierana przez muzyków, zwłaszcza z pokolenia pamiętającego dobrze w pełni zależną od Kremla komunistyczną Polskę, wskazywała na stałe, historycznie motywowane zagrożenie polityką imperialną oraz dążeniami do podporządkowania sobie Polski przez Rosję. Rosję w dyskursie naszych elit, w tym muzycznych, wyolbrzymiano jako historycznie obcy cywilizacyjnie i groźny podmiot państwowy, żeby pokazać jej zagrożenie dla naszego bytu narodowego i uzasadnić niezbędny cywilizacyjny oraz geopolityczny zwrot Polski ku Zachodowi. Strach wzmagał poszukiwanie punktu oparcia w zachodnich sojusznikach. W efekcie prowadziło to do marginalizacji postaw kompromisu, zrozumienia czy dialogu, które otwierałyby drogę do poprawnych relacji bilateralnych z Rosją na poziomie państwowym, co widać w polskiej polityce zagranicznej po 1991 roku.

Słowa kluczowe: geopolityka popularna, wyobrażenia geopolityczne, polska muzyka popularna, polska polityka zagraniczna, ZSRR, Rosja.

“THE BREATH OF RUSSIA FREEZES MY BACK”: THE SOVIET UNION AND RUSSIA IN THE GEOPOLITICAL IMAGINATIONS OF POLISH POPULAR MUSIC AFTER 1989

Abstract

The issue of geographical/geopolitical imaginations is related to the broader so-called cultural turn in geography that has brought researchers' attention to how people imagine space and what conditions this type of social practice. Geopolitical imaginations are the basic area of research in critical geopolitics. They produce a map of the world and are a way of defining the place of the nation and state in this world by influential social groups, mainly from an elite circle. Their premise is the basic identity distinction used by Edward Said in imaginary geography between “us” and “them”, “familiar” and “strangers”. Popular geopolitics as a part of critical geopolitics deals with the production of geopolitical imaginations in popular culture and music as well as in the mass media. The phenomenon of popular music is difficult to precisely define due to the variability and constant emergence of new styles. In these studies, I analyse some Polish popular music trends using selected song lyrics as a source.

The purpose of this article as a case study of popular geopolitics is to analyse the production of geopolitical images of the USSR and Russia among the creators of Polish popular music after 1989, as well as some identity, cultural, political, and generational conditions related to it. I put forward the main hypothesis that the image of the USSR/Russia in the imaginations of Polish popular music was lasting and showcased a figure of the enemy by using many myths and symbols from Polish history. In addition, it was consistent with the image of the vast majority of political elites and society. Such an interdisciplinary research problem was not extensively studied in Polish science and required

the use of a critical geopolitical research method in the form of discourse analysis of song lyrics, and a systemic method treating the geopolitical ideas of Polish symbolic elites as a coherent and inter-related system with different subsystems, including images created by individual elite environments.

In the geopolitical imaginations about the USSR/Russia, there is an echo of an idea, prevalent for the last 200 years, of the “cursed” place of Poland in Europe, i.e. at the crossroads of East and West, on the periphery of Western civilisation, threatened by stronger Russia and Germany. Integration with the culturally close West, which was the basis of Polish foreign policy after 1989, led to a parting with this image, reconciliation with Germany to enter Western political and military structures. In contrast, Russia, regardless of various political systems, remained in our geopolitical imaginations as alien to civilisation and geopolitically hostile, as a part of Asia, non-Europe, a symbol of backwardness, barbarism, dictatorship. The historical picture of Poland’s relations with Russia referred to in popular music is above all foreignness, conflict, and war. This message was accepted by most Poles because it was easy to communicate, based on a difficult mutual history and the resulting emotions, prejudices, and myths. This strengthened the role of Poles’ martyrdom and heroism, resistance, and disobedience. This resentment allowed us to transform our defeats into victories, especially moral ones, which were in a way a weapon for the weak against the strong.

The delegitimisation of the Polish People’s Republic as a satellite of the USSR facilitated creating a picture of a similar threat to Poland from Russia after 1991. In this discourse, most of the political elite, supported by musicians, especially from a generation who remembered communist Poland fully dependent on the Kremlin, pointed to the constant, historically motivated threat of imperial policy and Russia’s attempts to subjugate Poland. Russia in the discourse of our elites, including musical ones, was exaggerated as a historically foreign civilisation and dangerous state entity in order to show its threat to our national existence and justify the necessary civilisational and geopolitical turn of Poland to the West. Fear intensified the search for support in Western allies. As a result, it led to the marginalisation of compromise attitudes, understanding, or dialogue that would open the way to proper bilateral relations with Russia at the state level, as seen in Polish foreign policy after 1991.

Keywords: popular geopolitics, geopolitical imaginations, Polish popular music, Polish foreign policy, USSR, Russia.

Wstęp

Zawarta w tytule artykułu antropomorficzna fraza z piosenki słynnej grupy rockowej Perfect z 1994 roku dobrze oddawała pełne obawy i poczucia zagrożenia imaginacje polskich elit politycznych i muzycznych w III RP o ZSRR oraz powstałej po jego rozpadzie Rosji¹. Te obrazy były szczególnie dostrzegalne przez pokolenie muzyczne, które ukształtowało się w PRL, a odzyskanie niepodległości w 1989 roku po upadku komunizmu oraz wyzwolenie się spod zależności od Kremla stały się dla niego doświadczeniem generacyjnym. Na tej podstawie ramowano wyobraźnię społeczną, w tym wyobraźnię geopolityczną Polaków o Rosji. Jej związek z kulturą popularną tworzy zależność ważną dla tych badań,

¹ Perfect, *Oddech Rosji*, 1994, https://www.tekstowo.pl/drukuj.perfect,oddech_rosji.html (dostęp: 4.12.2018). W 1993 roku grupa punkowa KSU śpiewała, że: „Nie ma już imperium zła / Po niedźwiedziu skaczą pchły”, ale „Strach wciąż siedzi w nas / Ciągłe patrzysz, kto ma pejcz” — KSU, *Runęły mury*, 1993, https://www.tekstowo.pl/piosenka,ksu,runely_mury.html (dostęp: 9.01.2020).

albowiem bardzo istotne wydaje się założenie, iż mass media oraz kultura popularna tworzą obecnie pewien „porządek kulturowy”, swego rodzaju filtr, który decyduje o postrzeganiu świata, a w ślad za tym — geopolityki. To one w dużej mierze wyznaczają sposoby komunikacji geopolitycznej i emocjonalnego odczuwania świata. To one kreują w ludzkich umysłach obrazy trwalsze niż realia geopolityczne. Stąd dostrzegana zależność między kulturą/muzyką a relacjami władzy. Jacques Attali sformułował na tym tle uwagi ważne dla problematyki niniejszych badań: „Wszelka muzyka, każda organizacja dźwięków, jest zatem narzędziem do tworzenia lub umacniania społeczności, pewnej całości. Jest tym, co łączy władzę z jej poddanymi, jest zatem, ogólnie rzecz biorąc, atrybutem władzy we wszelkich jej postaciach”².

Zjawisko muzyki popularnej trudno precyzyjnie zdefiniować, albowiem jest ona tworem żywym, dynamicznym, zmiennym, stale rodzącym nowe formy przekazu i nowe style muzyczne. Ulega coraz dalej idącej partykularyzacji wykonawców oraz ich odbiorców. W tych badaniach analizuję jej poszczególne polskie nurty, nie wszystkie, od piosenki autorskiej, poetyckiej, przez muzykę pop, po rock i disco polo³, posługując się wybranymi tekstami piosenek, które powstały po 1989 roku, jako swego rodzaju próbą badawczą.

Kultura popularna i muzyka popularna oraz wytwarzane w nich imaginaria społeczne były i są badane w wielu różnych aspektach i przez różne dyscypliny nauki, co można zauważyć, przeglądając pozycje opublikowane w Polsce. Na tym tle jako obszar badań geopolitycznych pojawiły się dopiero w ostatnich dekadach, szczególnie na Zachodzie, albowiem w Polsce ogłoszono bardzo mało studiów w tym zakresie⁴. Mieszcząca się w tym podejściu kwestia mechanizmów percepcji terytorium/przestrzeni geograficznej przez jednostki i grupy społeczne stała się przedmiotem refleksji naukowej stosunkowo niedawno, kiedy kategorie przestrzenne uznano za mentalne, a nie tylko fizyczne. Wiąże się ona z szerszym tak zwanym zwrotem kulturowym w geografii, skupiającym uwagę badaczy nad tym, jak ludzie wyobrażają sobie przestrzeń i co warunkuje tego rodzaju praktykę społeczną⁵. Przyjmuję, że wytwarzanie przestrzeni ma również wymiar semiotyczny, „kiedy przestrzeń jest traktowana jako wytwór jednostek należących do określonego

² J. Attali, *Szum i polityka*, [w:] *Kultura dźwięku: teksty o muzyce nowoczesnej*, wyb. i red. C. Cox, D. Warner, Gdańsk 2010, s. 29.

³ Muzyka popularna jest od lat na Zachodzie definiowana jako zjawisko najszersze, niesynonimiczne z muzyką popową, mieszczące w sobie liczne odmiany gatunkowe. W takim rozumieniu występuje w niniejszej pracy; por. *Pop music*, [hasło w:] https://www.newworldencyclopedia.org/entry/pop_music (dostęp: 30.01.2020).

⁴ Mowa tutaj o dwóch studiach, które w dużej mierze odnoszą się do badań relacji między kulturą popularną a geopolityką; zob. M.F. Gawrycki, *Uwikłane obrazy. Hollywoodzki film a stosunki międzynarodowe*, Warszawa 2011; A. de Lazari, O. Rabcow, M. Żakowska, *Europa i Niedźwiedź*, Warszawa 2013.

⁵ J. Potulski, *Wprowadzenie do geopolityki*, Gdańsk 2010, s. 42–43.

społeczeństwa, kierowanych przez jego ideologie”⁶. Stąd ścisły związek z relacjami polityki i władzy, kluczowymi dla tej pracy.

Kultura popularna jest nieodłączna od jej twórców, których postawy mogą wpływać na taki czy inny obraz świata publiczności, na jego modyfikacje i prawomocność. Dla tego szkicu podstawą badań będą celebryci muzyczni, kreowani przez kulturę pop, którzy są ogniwem pośredniczącym między dyskursem elit a społeczeństwem. Głównym problemem badawczym niniejszej pracy jest analiza wyobrażeń geopolitycznych ZSRR/Rosji wśród wykonawców polskiej muzyki popularnej po 1989 roku, ich podstawowe komponenty oraz związane z tym niektóre uwarunkowania tożsamościowe, kulturowe, polityczne i generacyjne, a także relacja tych wyobrażeń do imaginacji wytwarzanych przez polskie elity polityczne oraz społeczeństwo. Polskie imaginacje geopolityczne ZSRR/Rosji w muzyce popularnej, wedle mojego założenia, w uproszczeniu wahają się między sformułowanymi przez Timothy’ego Snydera kategoriami polityki wieczności i polityki nieuchronności⁷, z wyraźną dominacją tej pierwszej.

Tak zarysowany interdyscyplinarny problem badawczy wymagał zastosowania typowej dla geopolityki krytycznej metody badawczej w postaci krytycznej analizy dyskursu tekstów piosenek oraz metody systemowej, traktującej wyobrażenia geopolityczne polskich elit symbolicznych jako spójny i powiązany z sobą system, w którym funkcjonują różne podsystemy, obejmujące obrazy czy wizje (uwzględniłem je za równoznaczne z imaginacjami geopolitycznymi) kreowane przez poszczególne środowiska elitarne. W wypadku tytułowego problemu analiza będzie dotyczyć porównania podsystemu wyobrażeń geopolitycznych wytwarzanych przez elity polityczne z tymi, które produkowały elity muzyki popularnej.

Muzyka popularna a geopolityka

Dla tego tekstu istotny wydaje się związek między muzyką popularną a geopolityką, dla wielu niedostrzegalny. Jednak istotą słuchania muzyki jest kreowanie przez słowa i dźwięki naszych wyobrażeń, żeby odebrać komunikat muzyczny. Ten pogląd wyrażał znany polski twórca rockowy Muniek Staszczuk, według

⁶ B. Jałowiecki, *Społeczne wytwarzanie przestrzeni*, Warszawa 2010, s. 22.

⁷ Zdaniem Timothy’ego Snydera (*Droga do niewolności. Rosja — Ameryka — Europa*, Kraków 2019) polityka nieuchronności to myślenie o końcu historii, o lepszej przyszłości: „poczucie, że przyszłość jest po prostu przedłużeniem teraźniejszości, prawa postępu są znane i nie ma alternatywy, a zatem nie tak naprawdę nie trzeba robić. [...] W wersji europejskiej historia przyniosła naród, który z wojny wyciągnął lekcję, że pokój jest dobry” (*ibidem*, s. 16). Z kolei antagonistyczna polityka wieczności „stawia jeden naród w centrum cyklicznie powracającej historii męczeństwa. Czas nie jest już linią prowadzącą w przyszłość, lecz okręgiem przynoszącym bez końca te same zagrożenia z przeszłości [...] w świecie wieczności nikt nie ponosi odpowiedzialności, gdyż wszyscy wiemy, że wróg nadejdzie bez względu na to, co czynimy” (*ibidem*, s. 18).

którego muzyka „pobudzała wyobraźnię”⁸. Wyobraźnia zaś bywa mocno warunkowana nie tylko stanem emocjonalnym, ale też doświadczeniem życiowym, osadzonym w tożsamości i kulturze. Ażeby wskazać związek między muzyką a geopolityką, wystarczy zestawić uwagę, że muzyka pobudza i kształtuje nasze wyobrażenia o sobie i świecie, z oceną jednego z twórców geopolityki krytycznej Colina Flinta, że „geopolityka to słowo, które przywołuje obrazy” albo że „geopolityka tworzy obrazy”⁹.

Niewątpliwa jest wieloznaczność terminu „geopolityka”, jednak skoro podstawą badań są przestrzenie społeczne, imaginowane, należy wskazać, że ich docenienie w naukowej analizie było związane dopiero z geopolityką postmodernistyczną, przede wszystkim ze słabo znaną w Polsce geopolityką krytyczną, która powstała jako szkoła geopolityczna w końcu lat osiemdziesiątych XX wieku. W przypadku zaś kultury i muzyki popularnej tym polem badawczym zajmuje się przede wszystkim będąca jej częścią geopolityka popularna (obok geopolityki formalnej i praktycznej). Tytułowe wyobrażenia geopolityczne nawiązują do ukutego w końcu lat siedemdziesiątych XX wieku przez wybitnego literaturoznawcę Edwarda W. Saida pojęcia geografii wyobrażonej (*imaginative geography*), która za podstawę swojego spojrzenia na geopolitykę uważa geopolitykę krytyczną. Kluczem do jej zrozumienia jest podział przestrzeni na naszą i obcą, nawet nieświadomiony, wraz z jej waloryzowaniem — to, co nasze, swojskie, bywa na ogół oceniane jako lepsze od tego, co nie nasze, obce, gorsze. W tym z reguły tkwi pewien ładunek ksenofobii, czyniący kulturę areną rywalizacji różnych ideologii, postaw, wizji świata, wyobrażeń, stereotypów itd.¹⁰ Sprawnie przekładał to na język geopolityki krytycznej wspomniany już Colin Flint: „Częścią czyjegoś poczucia »przynależności« jest przywiązanie do miejsca, które może przełożyć się na wizję tego, jakie to »miejsce« powinno być: kto tam przynależy, a kto nie”¹¹. Taką dychotomię podzielał także twórca terminu „geopolityka krytyczna” Gearóid Ó Tuathail, w 1996 roku uznając za podstawę dyskursu geopolitycznego, badanego przez tę szkołę geopolityki, podział przestrzeni na „naszą” i „ich”, a zatem za kluczowe znaczenie dychotomii: „swoi”–„obcy”, „my”–„oni”, „tutaj”–„tam”¹².

Na tej podstawie we francuskiej szkole geopolitycznej Herodote, a później w geopolityce krytycznej ukuto termin „wyobrażenia geopolityczne”, które jednak trudno zdefiniować. Za najbardziej istotne dla moich rozważań uznaję ich dwa określenia: pierwsze, używane przez wybitnego badacza geopolityki popularnej Jasona Dittmera, dla którego wyobrażenia geopolityczne to bardzo ogólna „konstelacja jednostkowo albo społecznie przyjętej pewnej prawdy o świecie

⁸ M. Staszczuk, *King. Autobiografia*, Kraków 2019, s. 53.

⁹ C. Flint, *Wstęp do geopolityki*, Warszawa 2008, s. 29.

¹⁰ E.W. Said, *Orientalizm*, Poznań 2018, s. 85–86.

¹¹ C. Flint, *op. cit.*, s. 22.

¹² G. Ó Tuathail, *Critical Geopolitics. The Politics of Writing Global Space*, London 1996, s. 13.

i sposobu, w jaki władza powinna być wykorzystywana w tym świecie”¹³. Drugie określenie, zaproponowane przez rodzimego badacza geopolityki Jakuba Potulskiego, definiuje to tytułowe pojęcie w bardziej konkretny sposób: „wyobrażenia geopolityczne dostarczają mapy świata i stanowią jeden z elementów kulturowo-politycznej samoidentyfikacji. Stanowią one pewien sposób, w jaki wpływowo grupy społeczne definiują państwo, naród i świat”¹⁴. Można uznać, że geopolityka krytyczna poprzez wyobraźnię geopolityczną bada, jak przestrzeń jest odbierana przez ludzi i jaką rolę w tym odbiorze odgrywają dominujące instytucje społeczne. Logiczne wydaje się w związku z tym podsumowanie, że wyobrażenia geopolityczna ilustruje, jak geografia staje się polityczna w ciągłej walce o władzę i hegemonię. Szczególnie istotna wydaje się podatność wyobrażeń geopolitycznych na mitologizację, na głęboko zakotwiczone w doświadczeniach danej grupy czy wspólnoty archetypy, symbole myślenia, emocje, formowane, utwierdzone i modyfikowane przez religie i ideologie, instytucje społeczne i polityczne, a także system szkolny i medialny, które wpływają na obraz świata.

Geopolityka popularna jako trudny i interdyscyplinarny obszar penetracji naukowej pojawiła się w perspektywie postulatów w geopolityce krytycznej na początku lat dziewięćdziesiątych XX wieku. Najprościej mówiąc, jej polem badań jest formowanie się wyobrażeń geopolitycznych w kulturze pop oraz w mass mediach, głównie poprzez badanie dyskursu geopolitycznego. Dla tego tekstu ważne wydają się ustalenia J. Dittmera. Według niego geopolityka popularna „odnosi się do codziennego dyskursu geopolitycznego, w którym obywatele są zanurzeni każdego dnia. W demokratycznym społeczeństwie (choć oczywiście nie tylko w takim) akceptacja społeczeństwa jest w znacznym stopniu konieczna do prowadzenia polityki zagranicznej”¹⁵. Mowa o pewnej zdroworoządkowej wiedzy geopolitycznej, a nie o wielkich teoriach czy koncepcjach. Niemniej każdy formalny i praktyczny dyskurs geopolityczny, zdominowany przez elity, musi być szeroko rozpowszechniony, żeby stał się popularny. Dlatego też musi być formułowany „od dołu”, na elementarnym poziomie, głęboko osadzony w systemie znaczeń i symboli danej społeczności, aby mógł być wytłumaczony szerszej publiczności oraz przez nią skonsumowany. Tutaj właśnie pojawia się kluczowa rola mediów masowych i kultury popularnej.

Z tego względu istotny wydaje się pluralistyczny model badań, oparty na binarnej opozycji elity–nie-elity, który analizuje, jak popularne wyobrażenia/reprezentacje geopolityki (dla potrzeb tego tekstu uważam je za terminy synonimiczne) wytwarzane przez nie-elity korespondują bądź rywalizują z dominującym znaczeniami, jak wpływają na polityczne działania elit, na politykę zagraniczną, w jaki

¹³ J. Dittmer, *Popular Culture, Geopolitics, and Identity*, Lanham 2010, s. 19.

¹⁴ J. Potulski, *op. cit.*, s. 65.

¹⁵ J. Dittmer, *op. cit.*, s. 14–15.

sposób wyznaczają linie podziału między „my” a „oni”¹⁶. Ten kierunek obserwacji wywodzi się z założenia, że nie ma stosunków władzy czy dominacji bez oporu. Podobny sposób analizy można umieścić w nurcie geopolityki krytycznej — antygeopolityki (*anti-geopolitics*), rozumianej jako geopolityka oporu, która też posługuje się popkulturą. Celem uprawiania geopolityki krytycznej staje się wytwarzanie antygeopolityki, praktyki oporu wobec przedstawień świata narzuconych przez instytucje władzy, kontrolowane przez elity¹⁷. Dlatego w tym tekście dużą wagę przywiązuję do tego, na ile wyobrażenia geopolityczne kreowane przez polskich muzyków korespondowały z imaginacjami elit politycznych, na ile zaś były antygeopolityczne, czyli modyfikowały albo podważały obrazy wytwarzane przez elity polityczne bądź je odrzucały, proponując rozwiązania alternatywne.

Między Rosją a Niemcami

Polskie wyobrażenia geopolityczne od kilku stuleci lokowały się na najważniejszej w Europie osi geopolitycznej Wschód–Zachód. Przy tym podział ten bardziej dotyczył cywilizacji i geopolityki niż geografii. Polska leżała w ważnym, ale trudnym geopolitycznie miejscu na Starym Kontynencie. To położenie w bogatych znaczeniowo metaforach orientacyjnych zakreślał w 1998 roku zespół rockowy Dezerter:

Zachodnie słońce na wschodnim niebie
Rysuje na ziemi długie cienie [...]
Wciśnięci pomiędzy tak odmienne kraje
Chcemy z Europą być jedną całością
Zderzenie Zachodu z wschodnią mentalnością¹⁸.

Przytoczony utwór odwoływał się do stereotypowego, lecz mocno ugruntowanego w świadomości Polaków wyobrażenia, konstruując dosyć powszechny w naszej świadomości w XX wieku wizerunek swoich i obcych. To właśnie stykowe położenie między gorszym, obcym Wschodem i lepszym, bardziej swojskim Zachodem Europy, jednak z dojmującym poczuciem peryferyjności w świecie Zachodu oraz „wciśnięciem między dwa tak odmienne kraje”, między Niemcy i Rosję, było przez dekady symbolem polskiego fatalizmu geografii, a także mocno wspieranej po 1989 roku przez elity i większość narodu chęci „zjednoczenia z Europą”, czyli sojuszu z Zachodem, żeby ten fatalizm zredukować. Ci wielcy sąsiedzi od

¹⁶ M. Power, A. Crampton, *Reel geopolitics: Cinemato-graphing political space*, [w:] *Cinema and Popular Geo-Politics*, red. M. Power, A. Crampton, New York 2007, s. 6; S. Pickering, *Understanding Geography and War Misperceptions, Foundations, and Prospects*, New York 2017, s. 90–91.

¹⁷ K. Dodds, *Global Geopolitics. A Critical Introduction*, Harlow 2005, s. 93.

¹⁸ Dezerter, *Od wschodu do zachodu*, 1998, <http://teksty.org/dezerter,od-wschodu-do-zachodu,tekst-piosenki> (dostęp: 9.02.2020).

mniej więcej 200 lat byli obsadzeni w naszej wyobraźni geopolitycznej w roli zaborczych wrogów, w dodatku często współpracujących z sobą przeciw Polakom.

Niechęć do obcych z pewnością umacniała tożsamość wspólnoty, w tym poczucie więzi z własnym miejscem i terytorium, ale też pozwalała elitom na przykład kontrolować i stymulować tego typu emocje we własnym interesie, co było widać w polskiej geopolityce po 1989 roku. Do tej wrogości naszych wielkich sąsiadów, szczególnie Rosji/ZSRR, i jej historycznych egzemplifikacji wielokrotnie nawiązywano w tekstach piosenek. Często mitologizując problem, żeby obarczyć odpowiedzialnością za nasze dramaty z przeszłości nieszczęsne położenie i wrogich sąsiadów, a nie polskie błędy popełnione wcześniej. Następowало to poprzez wskazanie swego rodzaju „kozłów ofiarnych”, wyraźnie umożliwiając odbiorcom tego dyskursu identyfikację z tak pojmowaną naszą tożsamością geopolityczną oraz historią. Taka strategia retoryczna prowadziła do wzmocnienia tych kierunków polityki zewnętrznej elit III RP, których celem było ograniczenie owego fatalizmu geopolityki przez rozerwanie okrążenia przez wrogów. Jednym z kierunków było pojednanie z Niemcami, które doprowadziło do tego, że w dominującym dyskursie elit politycznych i muzycznych po 1990 roku nasi zachodni sąsiedzi nie pojawiają się jako wyobrażony i realny wróg Polski — zupełnie inaczej było z ZSRR/Rosją.

„Żegnaj Moskwo”

Polskie elity polityczne nieraz deklarowały, że po 1989 roku Polska nie ma już wrogów, albowiem jej sytuacja zewnętrzna znacznie się polepszyła. Wtórowali temu niektórzy muzyczni celebryci, na przykład znany piosenkarz kabaretowy Krzysztof Daukszewicz, który deklarował, że „przyjaciół trzeba szukać, a nie widzieć w każdym wroga”¹⁹. Jednak w wielu wyobrażeniach geopolitycznych było inaczej, gdyż zdaniem części muzyków kolidowało to z naszą mentalnością. Śpiewał o tym w żartobliwym tonie Zbigniew Wodecki w 2010 roku:

Trwoga, ludzie, wielka trwoga,
Trzeba nam wyznaczyć wroga
Bo inaczej, Panie, Pany
Same się powyrzynamy²⁰.

Symboliczne i realne „wyznaczenie wroga” miało zatem duże znaczenie moralne i geopolityczne, a jego figura miała stanowić podstawę jednoczenia tożsamości elit i społeczeństwa, co pozwalało wzbudzić społeczną solidarność oraz

¹⁹ K. Daukszewicz, *Panie Prezydencie*, 2008, https://www.tekstowo.pl/drukuj,krzysztof_daukszewicz,panie_prezydencie.html (dostęp: 11.12.2018).

²⁰ Z. Wodecki, *Trwoga*, 2010, https://www.tekstowo.pl/drukuj,zbigniew_wodecki,tywoga.html (dostęp: 5.12.2018).

zauwaniem. Jeśli spojrzymy na nasze wyobrażenia geopolityczne, zauważymy, że taką rolę od przynajmniej dwóch wieków pełniła Rosja/ZSRR, a także Prusy/Niemcy, które po 1989 roku praktycznie znikły w tej roli. Ponadto wbrew temu, o czym pisał Roman Kuźniar, że starano się „przewyciężyć próby kierowania się w naszej polityce wschodniej mitami, legendami czy obciążeniami historycznymi”, niewiele z tego wyszło po 1989 roku²¹, albowiem w III RP według trafnej, moim zdaniem, opinii Tomasza Zaryckiego „narracja tożsamościowa i polityczna oparta została na hasłach zagrożenia rosyjskiego definiowanego w różnych wymiarach (militarnym, cywilizacyjnym, politycznym i innych), [co] można interpretować jako mechanizm stabilizujący politycznie targane różnymi napięciami peryferyjne społeczeństwo”²². Kompletnie marginalne były i są w Polsce środowiska elit politycznych czy muzycznych, które opowiadały się za jakąś formą orientacji prorosyjskiej.

Tę antyrosyjską narrację, jako jednoczącą nasze podzielone społeczeństwo, wspierało wielu muzyków, w tym Krzysztof Daukszewicz w utworze z 2012 roku:

Bo jedni krzyczą — Hańba, Hańba!!!
Na to drudzy — Zdrada, zdrada!!!
A nad wszystkim Ruś, ciągle wredna coś²³.

Stąd wynikało przekonanie ogromnej większości elit politycznych, ale i twórców muzyki popularnej, że odzyskana po 1989 roku wolność i suwerenność umożliwiały — z powodu rozpadu bloku komunistycznego w sensie geopolitycznym — „ucieczkę ze Wschodu na Zachód”, czyli wyjście ze stanu podległości Kremlowi w celu wejścia do lepszego, zachodniego świata²⁴. Metaforycznie ramował ten dyskurs w 1994 roku, opierając się na strategii antynomii, zespół disco polo Toy Boys w piosence pod znamienym tytułem *Żegnaj Moskwo*: „Tak nie mogło dłużej być / Już nie wrócą tamte dni”²⁵. Ażeby „nie wróciły tamte dni”, czyli okres wieloletniej i głębokiej zależności Polski Ludowej od ZSRR, należało szybko i roztropnie wykorzystać powstałą wtedy próżnię geopolityczną i osłabienie Rosji, która straciła wpływ na nasz region Europy. Alternatywę stanowiła jasna droga na Zachód, która w oczach polskich elit muzycznych była jedyną szansą państw tego rejonu na bezpieczeństwo, wolność oraz cywilizacyjny

²¹ R. Kuźniar, *Droga do wolności. Polityka zagraniczna III Rzeczypospolitej*, Warszawa 2008, s. 73.

²² T. Zarycki, *Polska jako peryferie stykowe*, [w:] *Polska jako peryferie*, red. T. Zarycki, Warszawa 2016, s. 132; L. Sykułski, *Polska myśl geopolityczna w latach 1989–2009*, Chorzów 2015, s. 197. Ryszard Zięba, autor docenianej monografii o polityce zagranicznej Polski po 1989 roku, podzielał ten pogląd: „Faktycznie jednak — choć tego publicznie nie formułowano — polskie elity postsolidarnościowe, jak i postkomunistyczne uznały Rosję za głównego przeciwnika Polski” — *idem*, *Główne kierunki polityki zagranicznej Polski po zimnej wojnie*, Warszawa 2012, s. 21.

²³ K. Daukszewicz, *Tuskuland*, Warszawa 2015, s. 23.

²⁴ Lombard, *Rocking The East*, 1990, https://www.tekstowo.pl/drukuj,lombard,_rocking_the_east.html (dostęp: 12.12.2018).

²⁵ J. Sierakowska, *Nikt nie słucha. Reportaże o disco polo*, Poznań 2019, s. 295.

i ekonomiczny awans. Celem Polski było zatem imaginacyjne przesunięcie się na mapie (bo przecież nie fizyczne). Imitacja Zachodu oddalała nas mentalnie, ekonomicznie i geopolitycznie od gorszego i niestabilnego Wschodu, wyobrażonego Innego, wroga, przy okazji umacniając naszą przynależność do lepszego świata i tym wyraźniej kreśląc dystans między dwoma cywilizacjami.

„Rosja wciąż bardziej szalona”

W dyskursie polskich elit politycznych i muzycznych po 1991 roku stale identyfikowanym „obcym”, zagrożeniem dla Polski, była i jest Rosja, prowadząca politykę imperialną, i to niezależnie od jej przemian ustrojowych. Oparta na polityce wieczności i utrwalona w pamięci historycznej Polaków nadmierna bliskość Rosji, zarówno z okresu zaborów, jak i szczególnie ZSRR oraz powstałej po jego rozpadzie Federacji Rosyjskiej, była jednoznacznie odbierana jako zagrożenie imperialnym podporządkowaniem, autokratycznym ustrojem oraz gospodarczą eksploatacją²⁶.

Polska imaginacja geopolityczna Rosji wykazywała przy tym charakterystyczne cechy dyskursu władzy: zbiegały się w niej typowa dla wielu Polaków pogarda dla obcej i gorszej od nas Azji oraz tercjalizacja na wzór tak zwanego Trzeciego Świata, a zatem nienormalność wobec Zachodu, czego dowodzi tytuł tej części, zaczerpnięty z utworu grupy Elektryczne Gitary²⁷. Rosja to odrębna, gorsza cywilizacja, trudne do zrozumienia barbarzyństwo, despotyzm, brak wolności, strach, poddaństwo, serwilizm. W tym wyrażała się „niewolnicza dusza” Rosjan²⁸. Jeden z naszych bardów, Przemysław Gintrowski, na początku lat dziewięćdziesiątych XX wieku, kiedy rozpadał się Związek Radziecki, utrwalał wśród publiczności stereotyp Rosjan jako narodu, który był w stanie znieść wszystko i był nadal niewolniczo pokorny wobec nawet najbardziej okrutnej władzy, co było szerszą konstatacją filozoficzną, dotyczącą możliwości adaptacji człowieka do nawet zupełnie nieludzkich warunków życia, w tym wypadku społeczno-politycznego. Uważał tego typu postawę za antynomiczną wobec zachodniej wolności i demokracji, która traktowała człowieka podmiotowo, a nie instrumentalnie²⁹.

²⁶ P. Czaplinski, *Poruszona mapa. Wyobrażenia geograficzno-kulturowa polskiej literatury przełomu XX i XXI wieku*, Kraków 2017, s. 12.

²⁷ Elektryczne Gitary, *Kłuszyn*, 2010, https://www.tekstowo.pl/drukuj,elektryczne_gitary,kłuszyn.html (dostęp: 4.10.2018).

²⁸ A. Kępiński, *Geneza i funkcjonowanie negatywnego stereotypu Rosji i Rosjanina*, [w:] *Narody i stereotypy*, red. T. Wallas, Kraków 1995, s. 155; R. Wapiński, *Polska i male ojczyzny Polaków*, Wrocław 1994, s. 86–92; A. de Lazari, O. Rabcow, M. Żakowska, *op. cit.*, s. 8.

²⁹ P. Gintrowski, *Iwan Groźny*, 1991, http://www.tekstowo.pl/drukuj,przemyslaw_gintrowski,iwan_grozny.html (dostęp: 7.10.2018); *idem*, *Barbarzyńcy*, 1992, http://www.tekstowo.pl/drukuj,przemyslaw_gintrowski,barbarzy_cy.html (dostęp: 7.10.2018).

W naszych wyobrażeniach ZSRR pod tym względem był jeszcze gorszy niż rządy carów. Choćby dlatego, że był dużo bliższy pamięci historycznej Polaków. To zniewolenie, zależność, łagry, terror, represje, bieda, kolchozy, ale też ubrany w czerwone szaty dawny imperializm, czego mocno doświadczyli Polacy w okresie II wojny światowej i po jej zakończeniu, kiedy znaleźli się w strefie wpływów Kremla³⁰. Także Rosja po rozpadzie ZSRR, szczególnie w latach dziewięćdziesiątych XX wieku, była obrazowana w formie tercjalizacji jako państwo Trzeciego Świata, a zatem negatywnie i antynomicznie wobec Zachodu — panowały tam chaos, brud, bieda, pijaństwo, chamstwo, prostactwo, mafia, prostytutka, korupcja itd. Rosję wyróżniało to, że zagrażała swoją niestabilnością całemu światu, choćby z racji posiadania broni jądrowej³¹. Metaforycznie „Rosja chora — brak poprawy” — diagnozował w medycznej terminologii u prognozy polskiej transformacji znany zespół rockowy Lady Pank³².

Współczesna Rosja była zatem zasadniczo odmienna od Polski w sferze kulturowej, społecznej, ekonomicznej i politycznej, a także miała strukturalnie różne od naszych interesy geopolityczne³³. W imaginacjach geopolitycznych polskiej muzyki popularnej Rosja to odrębny, inny świat, trudny do zrozumienia dla Polaków czy szerzej — racjonalnych ludzi Zachodu, albowiem „Ten kraj potężny, jego step wielki / Nie pojmiesz go rozumem, choćbyś myślał wieki”³⁴.

Gintrowski, jak zresztą wielu polskich wykonawców, na początku lat dziewięćdziesiątych XX wieku przeciwstawiał ten negatywny obraz Rosji i Rosjan symbolicznemu, ale swojskiemu Rzymowi: wolnemu, stabilnemu, racjonalnemu, bogatemu, cywilizowanemu, choć często gnuśnemu, zamyślonemu, zbyt elegancjkiem na ten „Wschód”. Do takiego świata Zachodu należała Polska, a Rosja to nie Europa pod względem kulturowym. W tym wyobrażeniu im dalej od Zachodu na Wschód, tym bardziej świat staje się zacofany cywilizacyjnie i ekonomicznie³⁵.

³⁰ Elektryczne Gitary, *Cud nad Wisłą*, 2010, https://www.tekstowo.pl/drukuj,elektryczne_gitary,cud_nad_wisla.html (dostęp: 4.10.2018). Śpiewał też o tym Maciej Maleńczuk: *Chamstwo w państwie. Z Maciejem Maleńczukiem rozmawia Barbara Burdzy*, Warszawa 2016, s. 160–162.

³¹ Big Cyc, *Od przyjaciół Moskali*, 1993, https://www.tekstowo.pl/drukuj,big_cyc,od_przyjaciol_moskali.html (dostęp: 8.10.2018). Podobne negatywne wyobrażenia Rosji po 1991 roku występowały często w amerykańskiej kulturze pop, choćby w filmach Hollywood; zob. M.F. Gawrycki, *op. cit.*, s. 138–139.

³² Lady Pank, *Co mnie to obchodzi*, 1990, http://www.tekstowo.pl/drukuj,lady_pank,co_mnie_to_obchodzi.html (dostęp: 5.10.2018). W tym samym czasie zespół IRA z trasy koncertowej po rozpadającym się ZSRR zapamiętał wszechobecną biedę i chaos; zob. W. Buczkowski, *IRA. Bo jest paru ludzi*, Warszawa 2018, s. 31–32.

³³ A. Turkowski, *Perspektywa centrum–peryferie w analizie dyskursu polskiej polityki wobec Rosji*, [w:] *Polska jako peryferie*, s. 151–152.

³⁴ Kazik, *Lysy jedzie do Moskwy*, 1995, http://www.tekstowo.pl/drukuj,kazik,lysy_jedzie_do_moskwy.html (dostęp: 2.10.2018).

³⁵ P. Gintrowski, *Iwan Groźny*, 1991, http://www.tekstowo.pl/drukuj,przemyslaw_gintrowski,iwan_grozny.html (dostęp: 7.10.2018); *idem*, *Barbarzyńcy*, 1992, <http://www.tekstowo.pl/drukuj>,

Wyobrażenia dotyczące ZSRR i Rosji w naszej muzyce popularnej nie tworzyły spójnego obrazu, jednak można w nich wyłonić motyw przewodni, którym była antyrosyjskość i antyradzieckość w ocenie polityki Kremla, szczególnie wobec Polski. Motywowana strachem i poczuciem zagrożenia. Jednym z obszarów kreacji tych stereotypów był odstręczający obraz ZSRR jako piekła bolszewizmu, groźnej, barbarzyńskiej i nieludzkiej „czerwonej bestii”. W dyskursie rocka patriotycznego albo nacjonalistycznego³⁶, stworzonego przez muzyków ukształtowanych już w III RP, choć nie tylko tam, antyrosyjskość zbiegała się w jedno z antyradzieckością:

Gdy czerwona bestia zbudziła się ze snu,
Swym pochodem szerząc terror i głód,
Żądna krwi narodów, niewolę niosła nam,
Plaga bolszewizmu, Lenina chory jad³⁷,

stąd podkreślana w piosence nasza duma z tego, że w 1920 roku:

Przepędziliśmy sowietów
Przepędziliśmy zarazę
Która ruszy na Europę
Innym razem³⁸.

Kolejny eksponowany w dyskursie piosenek wątek geopolityczny dotyczący ZSRR wytwarzał negatywny obraz krwawych skutków polityki okupacyjnej Moskwy wobec części państwa polskiego po 1939 roku poprzez eksponowanie motywu cierpienia oraz ofiary ogromnej rzeszy Polaków. Niezmiennie powracał symboliczny wymiar zbrodni katyńskiej, poruszany przez znaną wykonawczynię poezji śpiewanej Annę Szałapak w *Kolędzie katyńskiej*: „przez doły pełne, w których oddech zgasł”³⁹. Mocniej brzmiało to w utworach rocka patriotycznego (nacjonalistycznego), chętnie przywołującego heroiczne i martyrologiczne karty z dziejów Polski. Dla przykładu grupa Gammadion śpiewała w 2008 roku o bolszewickim bestialstwie:

przemyslaw_gintrowski,barbarzy_cy.html (dostęp: 7.10.2018); A. de Lazari, O. Rabcow, M. Żakowska, *op. cit.*, s. 45.

³⁶ Sporych kłopotów nastręcza terminologia dotycząca tego nurtu muzyki rockowej, o mocnej wymowie etykietującej. „Rock patriotyczny” to określenie autoidentyfikujące, używane przez jego twórców. Natomiast „rockiem nacjonalistycznym” nazywają go jego przeciwnicy.

³⁷ Gammadion, *Semper Fidelis*, 2010, https://www.tekstowo.pl/drukuj.gammadion,semper_fidelis.html (dostęp: 13.12.2018). Ten obraz „czerwonej bestii” jako „plagi” był już żywy w antykomunistycznej propagandzie w okresie międzywojennym. Zob. A. de Lazari, O. Rabcow, M. Żakowska, *op. cit.*, s. 172–173.

³⁸ Elektryczne Gitary, *Cud nad Wisłą*, 2010, http://www.tekstowo.pl/drukuj,elektryczne_gitary,cud_nad_wisla.html (dostęp: 4.10.2018). Zob. też Gammadion, *Nadwisłańskie Lwy*, 2013, <https://www.tekstowo.pl/drukuj,gammadion,nadwislanskielwy.html> (dostęp: 13.12.2018).

³⁹ A. Szałapak, *Kolęda katyńska*, 2010, <http://teksty.org/anna-szalapak,koleda-katynska,tekst-piosenki> (dostęp: 7.01.2020).

Los się już dopełnił w bolszewickiej kaźni
 Cichy szept tych lasów nie wie, co to cierpienie
 Pamięć w naszych sercach, gniew i żądza zemsty
 Na czerwonej bestii daje nam natchnienie.

Ofiara zamordowanych przez bolszewików nie poszła ma marne, Polska stała się wreszcie wolna:

Nie jest żal żołnierzowi dziś umierać
 Kiedy wie, że rodacy wolni będą żyć⁴⁰.

Inny obraz polskiego cierpienia to Syberia, alegoryczne „zimne piekło”, wykorzystywane w dyskursie piosenek jako symbol gehenny i martyrologii setek tysięcy Polaków, zesłanych i gnębionych przez ZSRR, co składało się na silnie emocjonalne wyobrażenie o zbrodniczości i obcości radzieckiego komunizmu:

W kraju dalekim, gdzie lód skuł rzeki,
 Gdzie nawet zamarznie lza.
 Jak wartki potok gnam za tęsknotą,
 A myśli kłębią się tak.
 [...]

 A za oknami ziemia surowa,
 Wroga i obca wśród zasp.
 Jak ciężki los swój zacisnąć w dłoni
 By przetrwać rozłąki czas?
 Chcę wrócić tam, gdzie jesteś Ty,
 Gdzie jest nasz dom,
 Gdzie nasze sny⁴¹.

Podtrzymywano też w utworach naszych muzyków pamięć o tak zwanym wyzwoleniu Polski przez Armię Czerwoną w latach 1944–1945, które przyniosło nowe zniewolenie. Pod budzącym wówczas strach tytułowym zawołaniem „Ruskie idą” popularna grupa rockowa Big Cyc śpiewała:

Ruskie idą, idą Ruskie.
 Czołgi, wozy, transporterzy.
 Na nic szabla, portret z Józkiem.
 Pęka asfalt, słycać szmery.
 [...]

 Tu generał na czołg wskoczył
 Postać jak ze spiża
 „Co tam Polska, tu nic nie ma
 Jedziem do Paryża”⁴².

⁴⁰ Gammadion, *1940*, 2008, <https://www.tekstowo.pl/drukuj,gammadion,1940.html> (dostęp: 13.12.2018); Forteca, *Katyni*, 2007, <https://www.tekstowo.pl/drukuj,forteca,katyn.html> (dostęp: 13.12.2018).

⁴¹ A. Wyszconi, *Syberjada*, 2013, https://www.tekstowo.pl/drukuj,anna_wyszconi,syberjada_ft_piotr_cugowski_html (dostęp: 9.12.2018).

⁴² Big Cyc, *Ruskie idą*, 1991, http://www.tekstowo.pl/drukuj,big_cyc,ruskie_ida.html (dostęp: 8.10.2018).

Big Cyc w jednej ze swoich piosenek z 2014 roku kreślił mocno utrwalony wśród Polaków negatywny obraz tego „wyzwolenia”, nieprzypadkowo w roku zajęcia przez Rosję Krymu oraz rozpoczęcia wojny na Ukrainie, co było świadomie dobranym zespołem skojarzeń:

Armia Czerwona nas wyzwalała
Kto miał zegarek, tracił też rower.
Bo Rosja wszystkiego potrzebowała⁴³.

Mocniej wyrażał się Kazik Staszewski, śpiewając o wyzwoleniu Polski spod okupacji Niemców przez ZSRR: „to sowieci jebani / tratuja naszą matkę swoimi buciarami”⁴⁴.

W wyobrażeniach naszych muzyków adresowanych do szerokiej publiczności, żeby wpływać na jej wizję świata, przypominano — zwłaszcza młodej generacji, nie pamiętającej PRL — że to ZSRR narzucił nam po 1945 roku komunizm, wbrew woli narodu. Potem stał na straży tego reżimu w Polsce, tej „powodzi czerwonej i krwawej”, podczas której, co w bardzo sugestywnych i brutalnych obrazach pokazywały teksty niektórych utworów, mordował polskich patriotów, dławił wolność i próbował walczących z nim „wyrwać daremnie z historii kart”⁴⁵. W ten sposób kreowano też legendę „żołnierzy wyklętych”. Dla innych, bardziej stonowanych w retoryce muzyków Kreml niewątpliwie stał na straży systemu władzy i zależności, korzystnego dla swojego imperium, który zniewolił, wyzyskiwał i zrujnował Polskę, choć oficjalnie głoszono wielką przyjaźń polsko-radziecką⁴⁶.

Delegitymizacja PRL jako tworu satelickiego tym mocniej eksponowała zagrożenie podobnym uzależnieniem III RP po 1989 roku od Rosji. Dla ogromnej większości naszych elit politycznych, kulturalnych, w tym muzycznych, ale też w przekonaniu większości Polaków, zagrożenie nie skończyło się wraz z upadkiem ZSRR i bloku radzieckiego. Trafnie oceniał w 1992 roku zespół Piersi: „I nie można ufać im / Zawsze mogą zrobić dym”⁴⁷. Ten strach oraz brak zaufania cechowały postawę polskich elit i społeczeństwa wobec Rosji po 1989 roku, dezawuuując podejmowane przez kolejne ekipy rządowe próby normalizacji relacji z Moskwą. W tym nurcie retorycznym Big Cyc oceniał w 1991 roku pieriestrojkę, podkreślając, że nic w istocie ZSRR/Rosji się nie zmieniło, tylko przybrało bardziej zachodni polor, podczas gdy naiwni politycy na Zachodzie, nieznający perfidii Moskwy, tak jak Polacy, wierzą, że Rosja się westernizuje⁴⁸.

⁴³ Big Cyc, *Zegarek Putina*, 2014, https://www.tekstowo.pl/drukuj,big_cyc,zegarek_putina.html (dostęp: 8.10.2018).

⁴⁴ Kazik, *Tortury*, 2004, <https://www.tekstowo.pl/drukuj,kazik,tortury.html> (dostęp: 2.10.2018).

⁴⁵ K. Kowalska, *Niezłomni*, 2013, https://www.tekstowo.pl/drukuj,kasia_kowalska,niezlomni.html (dostęp: 13.12.2018).

⁴⁶ Lombard, *Roads to Freedom*, 2008, https://www.tekstowo.pl/drukuj,lombard,roads_to_freedom.html (dostęp: 12.12.2018).

⁴⁷ Piersi, *Marsz KPN*, 1992, http://www.tekstowo.pl/drukuj,piersi,marsz_kpn.html (dostęp: 4.10.2018).

⁴⁸ Big Cyc, *Ruskie idq...*

Po rozpadzie ZSRR Rosja, choć była znacznie słabsza od Kraju Rad, w ocenie naszych muzyków i elit politycznych nie porzuciła polityki imperialnej, która dla obrazu kreowanego w muzyce popularnej stanowiła istotę jej postawy wobec świata. Moskwa nie pogodziła się z rozpadem ZSRR oraz wynikłym stąd upokorzeniem i dążyła do odzyskania wpływu na sąsiadów. Tą prefiguracją obaw Polaków przed polityką Rosji były słowa pierwszego szefa MSZ w wolnej Polsce Krzysztofa Skubiszewskiego o groźbie nowej satelizacji „w tej czy innej formie” czy dążeniach do odbudowy strefy wpływów⁴⁹. Ten dyskurs wspierali i legitymizowali wobec publiczności liczni muzycy. Gwiazda polskiej muzyki pop Maryla Rodowicz na początku lat dziewięćdziesiątych XX wieku śpiewała, że zagrożenie ze strony Rosji było cały czas poważne mimo perturbacji wewnętrznych w Moskwie: „A my miecze w lemieszę gdy mus / A lemieszę w pepesze, gdy Rus”⁵⁰. Przecież w Polsce po 1989 roku dalej stacjonowały wojska radzieckie/rosyjskie — symbol imperialnej zależności, tak bardzo widoczny w PRL. Dla pokolenia ukształtowanego w Polsce Ludowej oczywiste było wyobrażenie, które kreował zespół Big Cyc w 1989 roku w — *nomen omen* — *Durnej piosence*: „Armia Radziecka z tobą od dziecka”⁵¹. Narracja była dosyć jasna: póki te wojska stacjonowały w Polsce, nie była ona w pełni wolna wewnętrznie i zewnętrznie, zagrożona dalej wasalizacją. Dopiero w 1993 roku, symbolicznego dla Krzysztofa Daukszewicza, „Dnia 17-go września, aż trudno uwierzyć / Pozbylim się z Polski sowieckich żołnierzy”⁵².

Niemniej w 1994 roku, kiedy rysowały się szanse na normalizację stosunków Polski z nową Rosją, bardzo popularny zespół Perfect śpiewał, posługując się mrozem jako metaforą Rosji:

Oddech Rosji stopy mrozi
 Oddech Rosji głowę mrozi
 Oddech Rosji plecy mrozi mi⁵³.

⁴⁹ K. Skubiszewski, *Informacja Ministra Spraw Zagranicznych o polityce zagranicznej RP w 1992 r.*, <https://www.msz.gov.pl/resource/a2467a85-fabe-4347-9fc6-cede038e8832:JCRL> (dostęp: 12.01.2020); *Expose Ministra Spraw Zagranicznych Andrzeja Olechowskiego w Sejmie w 1994 r.*, <http://stosunki-miedzynarodowe.pl/teksty-zrodlowe/przemowienia/1122-expos-ministra-spraw-zagranicznych-andrzeja-olechowskiego-w-sejmie-12-maja-1994-r> (dostęp: 12.01.2020); L. Sykulski, *op. cit.*, s. 186–187.

⁵⁰ M. Rodowicz, *Orły brojlery*, 1992, https://www.tekstowo.pl/drukuj,maryla_rodowicz,orly_brojtery.html (dostęp: 15.12.2018).

⁵¹ K. Skiba, J. Jabłonka, P. Łęczuk, *Skiba: Ciąggle na wolności. Autobiografia Łobuza*, Warszawa 2018, s. 222; Piersi, *Marsz KPN*, 1992, https://www.tekstowo.pl/drukuj,piersi,marsz_kpn.html (dostęp: 4.10.2018).

⁵² K. Daukszewicz, *Ballada dziadowska*, 1995, http://www.tekstowo.pl/drukuj,krzysztof_daukszewicz,ballada_dziadowska.html (dostęp: 11.12.2018); R. Kuźniar, *op. cit.*, s. 51–54; R. Zięba, *op. cit.*, s. 166.

⁵³ Perfect, *Oddech Rosji...*

Z kolei w 2008 roku zespół Lombard przyznawał, że „nadal jeszcze czujemy na plecach oddech Stalina”⁵⁴.

Ta imaginacja dotycząca Rosji była bardzo trwała i wzmacniana kolejnymi obrazami, które kreowały groźne wyobrażenie, że na Kremlu pod względem sposobu myślenia geopolitycznego nic od czasów Stalina się nie zmieniło. Tak śpiewał Kazik Staszewski w 1995 roku, odnosząc się do wojny czeczeńskiej, będącej dla niego egzemplifikacją cywilizacyjnej obcości wobec Polski i Zachodu, skądinąd przecież wtedy liberalizującej się i demokratyzującej, Rosji Borysa Jelcyna. Dlatego też kwestionował próby ocieplenia relacji z Kremlen, podejmowane wtedy przez rządzącą koalicję SLD–PSL:

To jest normalne, że nie gadasz z bandytami
 Nie zapraszasz ich do domu, nie odwiedzasz ich tam
 Kto z kim przestaje, takim się staje [...]
 Odwiedzać gospodarza dzieci mordującego
 W imię imperialnych bredni, to pomysł nieprzedni⁵⁵.

Kazik kreował imaginacje o demokratyzacji na pokaz, która maskuje wobec Zachodu prawdziwe i niezmiennie oblicze autokratycznej oraz imperialnej Rosji:

Borys Jelcyn rozjechał parlament czołgami
 Świat się cieszył, że się znalazł obrońca demokracji
 Potem z kolesiami w generalskich mundurach
 Rozjechać chciał Czeczenię leżącą w górach
 Do boju posłano w waciakach dzieci
 Płaczą z tej strony i bomba, bomba leci
 Świat milczy, nie będzie retorsji
 To przecież są tylko wewnętrzne sprawy Rosji⁵⁶.

Bardziej optymistyczna narracja dotycząca stosunków polsko-rosyjskich pojawiła się po objęciu rządów przez koalicję PO–PSL w 2007 roku, a szczególnie po katastrofie smoleńskiej w 2010 roku, kiedy ówczesny szef MSZ Radosław Sikorski deklarował pozytywny bilans stosunków z Kremlen, wierząc w dążenia Rosji do modernizacji i demokratyzacji oraz odrzucając oparcie wzajemnych relacji na „wiecznej wrogości”⁵⁷. Szybko jednak kwestia wyjaśnienia przyczyn tej katastrofy stała się symbolem nieufnych relacji polsko-rosyjskich, co w narracji wielu muzyków potwierdzało najgorsze stereotypy o obcej kulturowo i politycz-

⁵⁴ Lombard, *Roads to Freedom...*

⁵⁵ Kazik, *Lysy jedzie do Moskwy...*

⁵⁶ Kazik, *Wewnętrzne sprawy*, 1995, https://www.tekstowo.pl/drukuj,kazik,wewnetrzne_sprawy_html (dostęp: 8.10.2018). Zob. T. Snyder, *op. cit.*, s. 62–64.

⁵⁷ R. Sikorski, *Informacja Ministra Spraw Zagranicznych na temat polityki zagranicznej RP w 2011 r.*, https://msz.gov.pl/pl/polityka_zagraniczna/priorytety_polityki_zagr_2017_2021/expose2/expose2011/ (dostęp: 8.01.2020); J. Macała, *Polish geopolitical codes illustrated with the example of the electoral programs of the major political parties*, „Athenaeum. Polish Political Science Studies” 56, 2017, s. 17–18.

nie Rosji, wrogiej wobec Polski, zakłamanej i gardzącej życiem ludzkim. Szczególnie podnosiło to w swoim dyskursie opozycyjne wówczas PiS, oskarżając przy tym gabinet Donalda Tuska o prowadzenie prorosyjskiej polityki jednostronnych ustępstw i głębokiej asymetrii.

Skoro Rosja była tak obca czy wręcz wroga cywilizacyjnie i geopolitycznie, to w konsekwencji dla ogromnej większości polskich elit, w tym muzycznych, osłabienie zagrożenia rosyjskiego było możliwe przez recepcję w Rosji wartości kulturowych Zachodu, traktowanych jako znacznie wyżej cenione i normalne. Mieściło się to w polityce nieuchronności w rozumieniu T. Snydera. Polski szef MSZ w rządzie PiS Stefan Meller, *notabene* były ambasador RP w Moskwie, w 2006 roku mówił:

Leży bowiem w polskim żywotnym interesie, by na wschód od naszych granic kształtowało się nowoczesne państwo rosyjskie, nieszukające inspiracji w dziedzictwie imperialnym, lecz budujące swoją nową tożsamość państwa demokratycznego, wiarygodnego i kooperatywnego, a zwłaszcza dobrego sąsiada⁵⁸.

Wtedy wedle kolejnego szefa MSZ Radosława Sikorskiego, już w ekipie PO–PSL, Rosja dokona zmiany tożsamości geopolitycznej, czyli porzuci „myślenie w kategoriach polityki siły, stref wpływów, gry o sumie zerowej, [...] które w realiach i w otoczeniu Unii Europejskiej powinno odejść do lamusa dziejów”⁵⁹. Kolonizacja Rosji przez zachodnie wartości oraz wzorce polityczne i ekonomiczne doprowadziłaby do zmiany cywilizacyjnej, a *per saldo* także do modyfikacji polityki wewnętrznej oraz korzystnej dla Polski reorientacji polityki zewnętrznej⁶⁰. Włączenie Moskwy w zachodnie alianse przybliżałoby ją imaginacyjnie do nas, do Zachodu, czyli Rosja stałaby się bardziej „swoja”, a mniej „obca” i „groźna”.

Problem w tym, że niewątpliwie po wiekach izolacji car Piotr I wprowadził Rosję na trwałe do polityki europejskiej i światowej. Przebiegająca od tej pory z różnymi meandrami wzmożenia i regresu modernizacja Rosji na wzór zachodni, wywołująca liczne spory wewnętrzne, miała jednak dla naszych elit, ale i muzyków charakter w znacznej mierze powierzchowny, nie zmieniając zasadniczo odrębności cywilizacyjnej ani myślenia o państwie oraz geopolityce⁶¹.

Posługując się motywem „tresowania węża” jako bardzo oryginalnego symbolu Rosji, który „uradzili Mędrcy Wschodu”, problemy z okcydentalizacją

⁵⁸ S. Meller, *Informacja Ministra Spraw Zagranicznych o zadaniach polskiej polityki zagranicznej w 2006 r.*, <http://stosunki-miedzynarodowe.pl/teksty-zrodlowe/przemowienia/1120-expos-ministra-spraw-zagranicznych-stefana-mellera-w-sejmie-15-lutego-2006-r> (dostęp: 22.10.2018).

⁵⁹ R. Sikorski, *Informacja Ministra Spraw Zagranicznych dotycząca zadań polskiej polityki zagranicznej w 2009 r.*, https://www.msz.gov.pl/pl/polityka_zagraniczna/priorytety_polityki_zagr_2017_2021/expose2/expose_2009/ (dostęp: 8.01.2020).

⁶⁰ S. Meller, *op. cit.*; A. Balcer, K. Wóycicki, *Polska na globalnej szachownicy*, Warszawa 2014, s. 376–377.

⁶¹ J. Potulski, *op. cit.*, s. 367.

naszego wschodniego sąsiada tłumaczył w swojej piosence Jacek Skubikowski w 1991 roku, czyli wtedy, kiedy rozpadał się ZSRR, a rodziła nowa, inna Rosja:

Jak podrażniać i jak kusić
Do uległości zmusić
By na rozkaz chętnie się wił
Jak nauczyć go tej fazy
By nawet kilka razy
Prostował grzbiet, kiwając w przód i tył
Żeby powoli piął się i drżał
Żeby do góry łeb wznosić chciał
By sam przyjemność też miał⁶².

Rosję według tego wyobrażenia niełatwo zatem poskromić, a jeszcze trudniej nauczyć myśleć i żyć po zachodniemu, czyli po europejsku. W jej odrębną tożsamość i imperialną dumę była i jest włączona wrogość wobec Zachodu, co podkreślał znany polski badacz geopolityki Leszek Moczulski. Nadto upadek ZSRR i cofnięcie granic Rosji na wschód jego zdaniem wzmocniło czynnik azjatycki, a osłabiło wpływy okcydentalne⁶³.

Na Zachodzie wiele razy powracały fale wiary w to, że Rosja będzie się trwale westernizować, a jej postęp cywilizacyjny oceniano, biorąc pod uwagę recepcję zachodnich wzorców. Jeszcze w latach dziewięćdziesiątych XX wieku, w okresie zamieszania, problemów z tożsamością, eksperymentów z powierzchowną demokracją, ale też rozległego kryzysu wewnętrznego oraz ekonomicznego w Rosji prezydenta Borysa Jelcyna, pojawiały się przypuszczenia, że Kreml może się głębiej związać z Zachodem kulturowo i geopolitycznie. Budziło to także w Polsce nadzieje na trwałe polepszenie wzajemnych relacji⁶⁴, jednak później rządy Władimira Putina skutecznie je rozwiały. Prezydent Putin, po latach smuty oraz kompromitacji w oczach Rosjan procesów jelcynowskiej demokracji, próbuje skonsolidować Rosję wewnątrznie oraz odbudować jej status mocarstwowy, co w Polsce odbierane jest jako zagrożenie dla nas i świata Zachodu. Kreml manifestuje w ten sposób swoją geopolityczną podmiotowość i odrębność, ale też sporą odległość od wartości świata zachodniego. We współczesnej Rosji zdecydowanie dominuje opcja antycentrowa, czyli wymierzona w hegemoniczne dążenia Zachodu — odwrotnie niż w Polsce⁶⁵.

Rosyjski neoimperializm, jakkolwiek często demonizowany, potwierdzał i utwierdzał ugruntowany historycznie obraz Kremla w naszych imaginacjach

⁶² J. Skubikowski, *Czas tresowania węża*, 1991, https://www.tekstowo.pl/drukuj,jacek_sku_bikowski,czas_tresowania_weza.html (dostęp: 23.12.2018).

⁶³ L. Moczulski, *Geopolityka. Potęga w czasie i przestrzeni*, Warszawa 1999, s. 268–270, 292.

⁶⁴ A. de Lazari, O. Rabcow, M. Żakowska, *op. cit.*, s. 220.

⁶⁵ J. Potulski, *op. cit.*, s. 367; A. Czajowski, *Federacja Rosyjska: przywracanie utraconej wielkości*, [w:] *Polityka zagraniczna: aktorzy — potencjały — strategie*, red. T. Łoś-Nowak, Warszawa 2011, s. 83–85; S. Bieleń, *Czas próby w stosunkach międzynarodowych. Miscellanea*, Warszawa 2017, s. 184–191.

geopolitycznych jako państwa groźnego, wrogiego i obcego kulturowo, czego egzemplifikacjami od 2014 roku były aneksja Krymu oraz udział Rosji w wojnie na Ukrainie⁶⁶. Nie tylko łamały one zasady nienaruszalności granic w Europie, ale też oddalały nadzieje na wciągnięcie Ukrainy w strefę wpływów Zachodu, co leżało w żywotnym polskim interesie geopolitycznym. W związku z tym poczynania rosyjskie spotkały się z ostrą krytyką w polskim dyskursie elit politycznych, a także wśród twórców muzyki popularnej. Znany muzyk rockowy Lech Janerka mówił z obawą, że „Rosjanie zagarniają półwysep sąsiedniego kraju, bo mogą”⁶⁷. Ten wątek w swoim utworze przywoływał założony w 1982 roku zespół rockowy Rezerwat, który śpiewał, posługując się antropomorfizacją, o niedźwiedziu — agresywnym, okrutnym symbolu Rosji, bracie „z krainy bolszewików”, który „wielce groźne i kosmate ma sny”, a „jak się obudzi, to podobno wszystkich zje”⁶⁸. Dla tego zespołu alegoria niedźwiedzia była symbolem tego, że między Rosją putinowską a komunistyczną istnieje trwały związek: polityka imperialna i chęć ekspansji.

W dyskursie tekstów piosenek pojawiła się również wtedy wyraźna personifikacja i mitologizacja wroga Polski: groźnego, sprytnego, cynicznego, ale też z tego powodu darzonego pewnym podziwem. Stał się nim Władimir Putin. Do rosnącego zagrożenia dla Polski i Europy ze strony Putina odnosiła się w 2016 roku piosenka grupy Lady Pank, która imaginowała, że „tam, gdzie słońce wschodzi, tam mieszka gość / który w końcu zrobi coś wszystkim na złość”⁶⁹. Towarzyszyła temu pełna obaw retoryka o imperialnej strategii politycznej prezydenta Władimira Putina, z analogiami historycznymi do autokracji w Rosji carskiej. Do kreowanej w ten sposób narracji nawiązywała metaforycznie piosenka zespołu Big Cyc z 2014 roku pod tytułem *Zegarek Putina*, posługująca się dosyć częstym na Zachodzie stereotypem prezydenta Rosji jako nieliczącego się z cywilizowanymi, czyli zachodnimi normami, autokraty: „Car lubi dźwigać drogie zegarki, a złoty »Zegarek Putina« Europę trzyma” — oczywiście w szachu. Zespół nie tracił jednak nadziei: „Mijają lata, ja ciągle czekam, / Kiedy zegarek wreszcie mu stanie”⁷⁰.

⁶⁶ Stanisław Bieleń oceniał, że „neoimperializm jest wynikiem redefinicji interesów rosyjskich w kategoriach ekspansji oraz odbudowy kontroli i wpływów w poradzieckiej przestrzeni eurazjatyckiej. [...] Rosja broni swoich interesów geopolitycznych, ufundowanych na określonej wizji politycznej i swojej długiej historii” — *idem, op. cit.*, s. 210.

⁶⁷ *Ludzi irytuje, kiedy szybko myślisz. Z Lechem Janerką rozmawia Jarek Szubrycht*, „Gazeta Wyborcza” 7–8.09.2019, s. 31. Konflikt rosyjsko-ukraiński doczekał się też badań na płaszczyźnie relacji między muzyką popularną a geopolityką; zob. A. Hansen *et al.*, *A War of Songs. Popular Music and the Recent Russia–Ukraine Relations*, Stuttgart 2019.

⁶⁸ Rezerwat, *Niedźwiedź — brat z krainy bolszewików*, 2016, https://www.tekstowo.pl/drukuj,rezerwat,niedzwiedz_brat_z_krainy_bolszewikow.html (dostęp: 25.12.2018). O symbolice rosyjskiego niedźwiedzia zob. A. de Lazari, O. Rabcow, M. Żakowska, *op. cit.*, s. 12–13.

⁶⁹ Lady Pank, *Z niczego coś*, 2016, http://www.tekstowo.pl/drukuj,lady_pank,z_niczego_cos.html (dostęp: 5.10.2018).

⁷⁰ Big Cyc, *Zegarek Putina...*; A. de Lazari, O. Rabcow, M. Żakowska, *op. cit.*, s. 223.

A to dlatego, że w tym wyobrażeniu każde rządy jednostki mają swój kres, co dotyczy również Rosji. Tutaj powracała nadzieja na zmiany wewnętrzne w Rosji. Na szerszym tle, niejako historiozoficznym i osobowościowym, problem przemian dyktatury stawiał zespół T. Love w 2014 roku:

Siła jednak niestety ma swe źródło w słabości.
Dyktatorzy, jak wiemy, nie zaznali miłości.
Mieczem można zabijać, lecz od miecza się ginie.
A pazerność i chciwość niejedno ma imię⁷¹.

W swoich wyobrażeniach niektórzy nasi muzycy podkreślali hipokryzję państw Zachodu, która w imię zapobieżenia konfliktowi oraz prymatu własnych interesów może doprowadzić do groźnej dla Polski polityki współpracy z Rosją, z fatalnym dla nas skutkiem w postaci przywoływanych alegorii Rapallo czy Jałty. W 2012 roku Artur Andrus przypominał o wielkich interesach, które Zachód (przede wszystkim państwa rdzeniowe Unii Europejskiej — tutaj z obawą patrzył na postawę Niemiec, znowu odwołując się do historycznych analogii) robi z Rosją, nie przejmując się ani autorytarną formą rządów, ani rosnącym zagrożeniem ze strony Kremla⁷². Także w 2014 roku zespół T. Love śpiewał, posługując się aluzjami do dużych, biznesowych relacji Rosji jako „demonia zła” z Zachodem Europy, dla których może on porzucić Polskę oraz inne państwa regionu:

Płyną wielkie pieniądze, by nakarmić demona.
Europa zachodnia pyta, gdzie leży Łotwa?
Dyplomaci z uśmiechem jedzą sery francuskie, a wina są włoskie.
Pieniądże są ruskie, lepiej nie drażnić wilka⁷³.

Rosja jednak nie tylko zagrażała III RP w wymiarze zewnętrznym, lecz także przez swoje wewnętrzne aktywa i wpływy w Warszawie, pozostałości po dekadach zależności w okresie PRL. Kreowany w tej narracji wątek agenturalnych wpływów Rosji w Polsce, wpływających niekorzystnie na naszą politykę, był szczególnie bliski środowiskom politycznym związanym z PiS oraz wspierającym ten sposób myślenia muzykom⁷⁴. Wykorzystywali oni fatalnie kojarzące się większości Polaków historyczne obrazy narodowego zaprzaństwa, zdrady w celu dezawuowania przeciwników politycznych, na przykład z kręgu lewicy. Dla przykładu Andrzej Rosiewicz w 1996 roku odnosił się do tak zwanej afery Olina, w której o szpiegostwo na rzecz Rosji oskarżano ówczesnego premiera z SLD Józefa Oleksego. Rosiewicz śpiewał, parodiując gwarę góralską:

⁷¹ T. Love, *Pole garncarza*, 2014, https://www.tekstowo.pl/drukuj,t_love,pole_garncarza.html (dostęp: 4.10.2018).

⁷² A. Andrus, *Cyniczne córki Zurychu*, 2012, https://www.tekstowo.pl/drukuj,artur_andrus,cyniczne_corki_zurychu.html (dostęp: 11.12.2018).

⁷³ T. Love, *Pole garncarza*...

⁷⁴ J. Macała, *op. cit.*, s. 17.

Wolałeś, Józek, Ruska,
 Ruskiego mieć pastuska.
 Tak bez wyobraźni, tak z cystej psyjażni.
 [...]

 Salało się, salało,
 Ciągłe się wincej chciało,
 W końcu cię KGB, w końcu cię KGB,
 Uoj, Józus! wycykało⁷⁵.

W jednej z kolejnych piosenek z 1997 roku agenturalność wobec Rosji muzyk widział już szerzej w szeregach SLD, koalicji powstałej w celu pozornej zmiany szyldu PZPR. Dla niego to środowisko polityczne stało się „koniem trojańskim” Rosji w Polsce, co wywoływało jednoznacznie negatywne skojarzenia. Nawiazywał przy tym do afery tak zwanych moskiewskich pieniędzy, które SLD na początku lat dziewięćdziesiątych XX wieku otrzymała od KPZR:

Czerwone krasnale, różowe tygrysy,
 Czerwone pomysły, różowe poglądy.
 [...]

 A gdzie się podziały te czerwona dolce?
 Koń stoi trojański, stoi u bram Troi.
 [...]

 Ten, kto za tym stoi, pociąga za sznurki⁷⁶.

Ten sam wykonawca w 2007 roku obrazował inne agenturalne inklinacje w interesie Moskwy, która „pociąga za sznurki” w zlikwidowanych WSI⁷⁷. Część naszych muzyków, zwłaszcza starszej, ukształtowanej w PRL generacji, dostrzegała negatywne dla Polski polityczne i geopolityczne konsekwencje „polowania na agentów”. Dla przykładu Krzysztof Daukszewicz zwracał ironicznie uwagę w 2017 roku na często padające w polskiej debacie publicznej zarzuty agenturalności czy choćby służalczości wobec Moskwy, świadomej lub nieświadomej, którymi posługiwali się przeciwnicy polityczni. Nazywał to „zabawami dorosłych chłopców”, ale możliwymi do inspirowania i rozgrywania przez Rosję⁷⁸.

⁷⁵ A. Rosiewicz, *Józek*, 1996, https://www.tekstowo.pl/drukuj,andrzej_rosiewicz,jozek.html (dostęp: 10.12.2018).

⁷⁶ A. Rosiewicz, *Czerwone zielone*, 1997, https://www.tekstowo.pl/drukuj,andrzej_rosiewicz,czerwone_zielone.html (dostęp: 10.12.2018).

⁷⁷ A. Rosiewicz, *Wystarczy 4 Ziobra*, 2007, https://www.tekstowo.pl/drukuj,andrzej_rosiewicz,wystarczy_4_ziobra.html (dostęp: 10.12.2018).

⁷⁸ K. Daukszewicz, *Ballada o ciotce z wielkim naganem*, 2017, https://www.tekstowo.pl/drukuj,krzysztof_daukszewicz,ballada_o_ciotce_z_wielkim_naganem.html (dostęp: 11.12.2018).

Wnioski

Dominujący negatywny obraz ZSRR/Rosji w imaginacjach geopolitycznych naszej muzyki popularnej wykazywał ciągłość przez trzydzieści lat III RP. Oddawał przy tym narodowe stereotypy, albowiem korespondował z historycznie ugruntowanym, podobnym wizerunkiem Rosji jako państwa wśród elit politycznych oraz ogromnej większości polskiego społeczeństwa, odróżnianym często od w miarę przychylnego stosunku do Rosjan oraz uznania i szacunku dla kultury rosyjskiej⁷⁹. Historyczny obraz relacji Polski z Rosją przywoływany w imaginacjach geopolitycznych muzyki popularnej to przede wszystkim dojmująca obcość, konflikt i wojna, co można umieścić w polityce wieczności T. Snydera, czyli ciągłego powrotu do tych samych zagrożeń z przeszłości, za które nikt z nas nie ponosi odpowiedzialności, bo są one jak pory roku⁸⁰. Wzmacniało to rolę martyrologii i heroizmu Polaków, oporu i nieposłuszeństwa, pielęgnując poczucie urazy, krzywdy, ale też podkreślało pełne poczucia wyższości akty bohaterskiej i często straceńczej odwagi wobec Rosji. Ten resentyment pozwalał przekuwać nasze porażki w zwycięstwa, zwłaszcza moralne, co było poniekąd bronią słabych wobec silniejszych. Z tego powodu po części podzielam ocenę Stanisława Bielenia, że w efekcie prowadziło to do marginalizacji postaw kompromisu, zrozumienia czy dialogu⁸¹, które otwierałyby drogę do poprawnych relacji bilateralnych na poziomie państwowym.

Zasadna wydaje się ocena wybitnego literaturoznawcy Przemysława Czaplńskiego, że Rosję w dyskursie naszych elit, w tym muzycznych, wyolbrzymiano jako historycznie obcy cywilizacyjnie i groźny podmiot państwowy po to, żeby pokazać jej zagrożenie dla naszego bytu narodowego i uzasadnić niezbędny cywilizacyjny oraz geopolityczny zwrot Polski ku Zachodowi. Strach wzmagał poszukiwanie punktu oparcia w zachodnich sojusznikach. Dodatkowo figura tak wyobrażanej Rosji stawała się negatywnym punktem odniesienia dla tego zachodniego lepszego i normalnego świata, dla zdefiniowania naszych doń aspiracji, do próby zatarcia wpływów wschodu na naszą tożsamość, historię i geopolitykę⁸². Ten przekaz naszych elit akceptowała większość Polaków, albowiem był łatwy komunikacyjnie, opierał się na trudnej wzajemnej historii i wynikających z pamięci historycznej emocjach, uprzedzeniach i mitach.

⁷⁹ A. Włodkowska-Bagan, *Środki i metody polityki zagranicznej państw średniej rangi. Casus Polski po 1989 r.*, [w:] *Bezpieczeństwo międzynarodowe. Polska – Europa – Świat*, red. A. Zajac, A. Włodkowska-Bagan, M. Kaczmarski, Warszawa 2015, s. 51.

⁸⁰ T. Snyder, *op. cit.*, s. 18. Wśród państw sąsiadujących z Polską poczucie zagrożenia ze strony Rosji było i jest stałe oraz największe procentowo w badaniach polskiej opinii publicznej; zob. R. Zenderowski, B. Koziński, *Uwarunkowania polityki zagranicznej Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 2015, s. 98–99.

⁸¹ S. Bielen, *op. cit.*, s. 308–309; M. Napiórkowski, *Turbopatriotyzm*, Wołowiec 2019, s. 44, 241.

⁸² P. Czaplński, *op. cit.*, s. 14.

Bibliografia

- Andrus A., *Cyniczne córy Zurychu*, 2012, https://www.tekstowo.pl/drukuj,artur_andrus,cyniczne_cory_zurychu.html.
- Attali J., *Szum i polityka*, [w:] *Kultura dźwięku: teksty o muzyce nowoczesnej*, wyb. i red. C. Cox, D. Warner, Gdańsk 2010.
- Balcer A., Wóycicki K., *Polska na globalnej szachownicy*, Warszawa 2014.
- Bieleń S., *Czas próby w stosunkach międzynarodowych. Miscellanea*, Warszawa 2017.
- Big Cyc, *Od przyjaciół Moskali*, 1993, https://www.tekstowo.pl/drukuj,big_cyc,od_przyjaciol_moskali.html.
- Big Cyc, *Ruskie ida*, 1991, https://www.tekstowo.pl/drukuj,big_cyc,ruskie_ida.html.
- Big Cyc, *Zegarek Putina*, 2014, http://www.tekstowo.pl/drukuj,big_cyc,zegarek_putina.html.
- Buczkowski W., *IRA. Bo jest paru ludzi*, Warszawa 2018.
- Chamstwo w państwie. Z Maciejem Maleńczukiem rozmawia Barbara Burdzy*, Warszawa 2016.
- Czajowski A., *Federacja Rosyjska: przywracanie utraconej wielkości*, [w:] *Polityka zagraniczna: aktorzy — potencjały — strategie*, red. T. Łoś-Nowak, Warszawa 2011.
- Czapliński P., *Poruszona mapa. Wyobrażenia geograficzno-kulturowa polskiej literatury przełomu XX i XXI wieku*, Kraków 2017.
- Daukszewicz K., *Ballada o ciocie z wielkim naganem*, 2017, https://www.tekstowo.pl/drukuj,krzysztof_daukszewicz,ballada_o_ciotce_z_wielkim_naganem.html.
- Daukszewicz K., *Panie Prezydencie*, 2008, https://www.tekstowo.pl/drukuj,krzysztof_daukszewicz,panie_prezydencie.html.
- Daukszewicz K., *Tuskuland*, Warszawa 2015.
- Dezserter, *Od wschodu do zachodu*, 1998, <http://teksty.org/dezserter,od-wschodu-do-zachodu,tekst-piosenki>.
- Dittmer J., *Popular Culture, Geopolitics, and Identity*, Lanham 2010.
- Dodds K., *Global Geopolitics. A Critical Introduction*, Harlow 2005.
- Elektryczne Gitary, *Cud nad Wisłą*, 2010, http://www.tekstowo.pl/drukuj,elektryczne_gitary,cud_nad_wisla.html.
- Elektryczne Gitary, *Kluszyn*, 2010, https://www.tekstowo.pl/drukuj,elektryczne_gitary,kluszyn.html.
- Expose Ministra Spraw Zagranicznych Andrzeja Olechowskiego w Sejmie w 1994 r.*, <http://stosunki-miedzynarodowe.pl/teksty-zrodlowe/przemowienia/1122-expos-ministra-spraw-zagranicznych-andrzeja-olechowskiego-w-sejmie-12-maja-1994-r>.
- Flint C., *Wstęp do geopolityki*, Warszawa 2008.
- Forteca, *Katyń*, 2007, <https://www.tekstowo.pl/drukuj,forteca,katyn.html>.
- Gammadion, *1940*, 2008, <https://www.tekstowo.pl/drukuj,gammadion,1940.html>.
- Gammadion, *Nadwiślańskie Lwy*, 2013, https://www.tekstowo.pl/drukuj,gammadion,nadwislanskie_lwy.html.
- Gammadion, *Semper Fidelis*, 2010, https://www.tekstowo.pl/drukuj,gammadion,semper_fidelis.html.
- Gawrycki M.F., *Uwikłane obrazy. Hollywoodzki film a stosunki międzynarodowe*, Warszawa 2011.
- Gintrowski P., *Barbarzyńcy*, 1992, http://www.tekstowo.pl/drukuj,przemyslaw_gintrowski,barbarzy_cy.html.
- Gintrowski P., *Iwan Groźny*, 1991, http://www.tekstowo.pl/drukuj,przemyslaw_gintrowski,iwan_grozny.html.
- Hansen A., Rogatschevski A., Steinholt Y., Wickström D.E., *A War of Songs. Popular Music and the Recent Russia-Ukraine Relations*, Stuttgart 2019.
- Jałowicki B., *Spoleczne wytwarzanie przestrzeni*, Warszawa 2010.
- Kazik, *Łysy jedzie do Moskwy*, 1995, http://www.tekstowo.pl/drukuj,kazik,lysy_jedzie_do_moskwy.html.
- Kazik, *Tortury*, 2004, <https://www.tekstowo.pl/drukuj,kazik,tortury.html>.

- Kazik, *Wewnętrzne sprawy*, 1995, https://www.tekstowo.pl/drukuj,kazik,wewnetrzne_sprawy_html.
- Kępiński A., *Geneza i funkcjonowanie negatywnego stereotypu Rosji i Rosjanina*, [w:] *Narody i stereotypy*, red. T. Wallas, Kraków 1995.
- Kowalska K., *Niezlomni*, 2013, https://www.tekstowo.pl/drukuj,kasia_kowalska,niezlomni.html.
- KSU, *Runęły mury*, 1993, https://www.tekstowo.pl/piosenka,ksu,runely_mury.html.
- Kuźniar R., *Droga do wolności. Polityka zagraniczna III Rzeczypospolitej*, Warszawa 2008.
- Lady Pank, *Co mnie to obchodzi*, 1990, http://www.tekstowo.pl/drukuj,lady_pank,co_mnie_to_obchodzi.html.
- Lady Pank, *Z niczego coś*, 2016, http://www.tekstowo.pl/drukuj,lady_pank,z_niczego_cos.html.
- Lazari de A., Rabcow O., Żakowska M., *Europa i Niedźwiedź*, Warszawa 2013.
- Lombard, *Roads to Freedom*, 2008, http://www.tekstowo.pl/drukuj,lombard,roads_to_freedom.html.
- Lombard, *Rocking The East*, 1990, https://www.tekstowo.pl/drukuj,lombard_rocking_the_east.html.
- Ludzi irtuje, kiedy szybko myślisz. Z Lechem Janerką rozmawia Jarek Szubrycht, „Gazeta Wyborcza” 7–8.09.2019.
- Macąła J., *Polish geopolitical codes illustrated with the example of the electoral programs of the major political parties*, „Athenaeum. Polish Political Science Studies” 56, 2017.
- Meller S., *Informacja Ministra Spraw Zagranicznych o zadaniach polskiej polityki zagranicznej w 2006 r.*, <http://stosunki-miedzynarodowe.pl/teksty-zrodlowe/przemowienia/1120-expos-ministra-spraw-zagranicznych-stefana-mellera-w-sejmie-15-lutego-2006-r>.
- Moczulski L., *Geopolityka. Potęga w czasie i przestrzeni*, Warszawa 1999.
- Napiórkowski M., *Turbopatriotyzm*, Wołowiec 2019.
- Ó Tuathail G., *Critical Geopolitics. The Politics of Writing Global Space*, London 1996.
- Perfect, *Oddech Rosji*, 1994, https://www.tekstowo.pl/drukuj,perfect,oddech_rosji.html.
- Pickering S., *Understanding Geography and War Misperceptions, Foundations, and Prospects*, New York 2017.
- Piersi, *Marsz KPN*, 1992, http://www.tekstowo.pl/drukuj,piersi,marsz_kpn.html.
- Pop music*, [hasło w:] https://www.newworldencyclopedia.org/entry/pop_music.
- Potulski J., *Wprowadzenie do geopolityki*, Gdańsk 2010.
- Power M., Crampton A., *Reel geopolitics: Cinemato-graphing political space*, [w:] *Cinema and Popular Geo-Politics*, red. M. Power, A. Crampton, New York 2007.
- Rezerwat, *Niedźwiedź — brat z krainy bolszewików*, 2016, https://www.tekstowo.pl/drukuj,rezerwat,niedzwiedz_brat_z_krainy_bolszewikow.html.
- Rodowicz M., *Orły brojlery*, 1992, https://www.tekstowo.pl/drukuj,maryla_rodowicz,orly_brojlerzy.html.
- Rosiewicz A., *Czerwone zielone*, 1997, https://www.tekstowo.pl/drukuj,andrzej_rosiewicz,czerwone_zielone.html.
- Rosiewicz A., *Józek*, 1996, https://www.tekstowo.pl/drukuj,andrzej_rosiewicz,jozek.html.
- Rosiewicz A., *Wystarczy 4 Ziobra*, 2007, https://www.tekstowo.pl/drukuj,andrzej_rosiewicz,wystarczy_4_ziobra.html.
- Said E.W., *Orientalizm*, Poznań 2018.
- Sierakowska J., *Nikt nie słucha. Reportaże o disco polo*, Poznań 2019.
- Sikorski R., *Informacja Ministra Spraw Zagranicznych dotycząca zadań polskiej polityki zagranicznej w 2009 r.*, https://www.ms.gov.pl/pl/polityka_zagraniczna/priorytety_polityki_zagr_2017_2021/expose2/expose_2009/.
- Sikorski R., *Informacja Ministra Spraw Zagranicznych na temat polityki zagranicznej RP w 2011 r.*, https://ms.gov.pl/pl/polityka_zagraniczna/priorytety_polityki_zagr_2017_2021/expose2/expose2011/.
- Skiba K., Jabłonka J., Łęczuk P., *Skiba: Ciągłe na wolności. Autobiografia Łobuza*, Warszawa 2018.
- Skubikowski J., *Czas tresowania węża*, 1991, https://www.tekstowo.pl/drukuj,jacek_skubikowski,czas_tresowania_weza.html.

- Skubiszewski K., *Informacja Ministra Spraw Zagranicznych o polityce zagranicznej RP w 1992 r.*, <https://www.msz.gov.pl/resource/a2467a85-fabe-4347-9fc6-ceedc038e8832:JCRL>.
- Snyder T., *Droga do niewolności. Rosja — Ameryka — Europa*, Kraków 2019.
- Staszczuk M., *King. Autobiografia*, Kraków 2019.
- Sykulski L., *Polska myśl geopolityczna w latach 1989–2009*, Chorzów 2015.
- Szałapak A., *Kolęda katyńska*, 2010, <http://teksty.org/anna-szalapak,koleda-katynska,tekst-piosenki>.
- T. Love, *Pole garncarza*, 2014, http://www.tekstowo.pl/drukuj,t_love,pole_garncarza.html.
- Turkowski A., *Perspektywa centrum–peryferie w analizie dyskursu polskiej polityki wobec Rosji*, [w:] *Polska jako peryferie*, red. T. Zarycki, Warszawa 2016.
- Włodkowska-Bagan A., *Środki i metody polityki zagranicznej państw średniej rangi. Casus Polski po 1989 r.*, [w:] *Bezpieczeństwo międzynarodowe. Polska – Europa – Świat*, red. A. Zając, A. Włodkowska-Bagan, M. Kaczmarek, Warszawa 2015.
- Wodecki Z., *Trwoga*, 2010, https://www.tekstowo.pl/drukuj,zbigniew_wodecki,tywoga.html.
- Wyszkoni A., *Syberia*, 2013, https://www.tekstowo.pl/drukuj,anna_wyszkoni,syberia_ft_piotr_cugowski_html.
- Zarycki T., *Polska jako peryferie stykowe*, [w:] *Polska jako peryferie*, red. T. Zarycki, Warszawa 2016.
- Zenderowski R., Koziński B., *Uwarunkowania polityki zagranicznej Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 2015.
- Zięba R., *Główne kierunki polityki zagranicznej Polski po zimnej wojnie*, Warszawa 2012.